

PROTOKÓŁ NR 4/2019

z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Polityki Społecznej Rady Miasta z dnia 11 kwietnia 2019 roku.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Informacja dotycząca zajęć pozalekcyjnych w placówkach oświatowych, kulturalnych, sportowych i realizujących zadania z zakresu polityki społecznej.
3. Informacja o sytuacji finansowej szkół i przedszkoli za pierwszy kwartał 2019.
4. Sprawozdanie Burmistrza z realizacji Roczego programu współpracy Miasta Świdwin z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 Ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie za rok 2018.
5. Wolne wnioski i zapytania.
6. Sprawy różne.

Ad. 1

Posiedzenie Komisji o godz. 8:30 otworzyła **Przewodnicząca M. Makowska**. Przewodnicząca stwierdziła kworum, na szczęściu członków komisji obecnych jest pięciu, jeden radny K. Olszewski jest nieobecny.

Ad. 2 Informacja dotycząca zajęć pozalekcyjnych w placówkach oświatowych, kulturalnych, sportowych i realizujących zadania z zakresu polityki społecznej.

Jako pierwsza wystąpiła pani **V. Mazurkiewicz** Dyrektor Przedszkola nr 1, która przedstawiła informację (załącznik nr 1 do protokołu), z której wynika, że przedszkole nie prowadzi zajęć dodatkowych.

Radna A. Zglenicka zapytała: rozumiem, że to wynika z formuły?

Pani dyrektor odpowiedziała, że każde zajęcie musiałoby być realizowane poza godzinami, za które płacą rodzice.

Radny W. Grzesiak zapytał czy były rozpatrywane wnioski, czy rodzice zgłaszali potrzebę żeby zorganizować zajęcia pozalekcyjne ale w ramach niepłatnych zajęć?

Pani dyrektor odpowiedziała, że nie było takich sygnałów.

Pani J. Bąkowska dyrektor Przedszkola nr 2 dodała, że może dlatego, że wiele rzeczy organizuje się wewnątrz w grupach, nie ma więc dodatkowej potrzeby, żeby jeszcze coś organizować.

Radny W. Grzesiak zapytał panie dyrektorki współpracują z organizacjami pozarządowymi?

Panie dyrektorki odpowiedziały, że tak. Współpraca jest między przedszkolna, z Parkiem Wodnym „Relax”, z klubem sportowym „Sprint”, stowarzyszeniem Carpe diem. Były u nas pokazy karate, pokaz tańca towarzyskiego.

Pani Joanna Nowak z Szkoły Podstawowej nr 4 przedstawiła kolejną informację (załącznik nr 3)

Radna A. Zglenicka zapytała: co to znaczy „łącznie 7 godzin rocznie”?

Pani J. Nowak odpowiedział: 7 godzin dyrektor ma rocznie do dyspozycji. Mówi nauczycielom, że mają to wykonać i mają za to płacone.

Radna A. Zglenicka zapytała: czyli każdy klub to jest 7 godzin rocznie?

Pani J. Nowak odpowiedziała, że tak.

Pan B. Wachowiak kierownik Wydz. Oświaty dodał: jeśli mówimy o godzinach tzw. dyrektorskich, które wynikają z rozporządzenia MEN, dotyczącego ramowych planów nauczania. Dyrektor może rozdysponować te godziny w zależności od potrzeb, bo są najczęściej przeznaczone na realizację zadań związanych z rozwojem zainteresowań uczniów i na każdym poziomie ta liczba godzin jest inna. Raz w tygodniu na dany etap nauczania poszczególnej klasy realizowana jest jedna godzina z przeznaczeniem na różne formy zajęć.

Radna A. Zglenicka zapytała: jeżeli dyrektor ma do dyspozycji 7 godzin na klasę, to jak często spotykają się te kluby?

Pan B. Wachowiak odpowiedział: to jest kwestia organizacji dyrektora.

Radna A. Zglenicka zapytała: jak często się one spotykają? Jak to było w tym roku szkolnym? Wiemy to?

Pani J. Nowak nie odpowiedziała.

Radna A. Zglenicka poprosiła panią ze Szkoły nr 4 o uzupełniającą informację jak często się spotykają i jak często i jaką mają formę.

Radny W. Grzesiak zapytał czy zajęcia dyrektorskie są płatne?

Pan B. Wachowiak odpowiedział, że dyrektorskie są godzinami płatnymi. A jeśli jest nauczyciel, który chce poza tymi godzinami realizować jakieś zajęcia związane z rozwijaniem zainteresowań uczniów, to może to zaproponować i wtedy prowadzi to nieodpłatnie.

Przewodnicząca Komisji poprosiła pana B. Wachowiaka żeby wyjaśnił radnym czym są godziny dyrektorskie, godziny społeczne i z jakich przepisów wynikają.

Pan B. Wachowiak odpowiedział: na pierwszym etapie edukacyjnym w klasach I-III w całym cyklu nauczania są 2 godziny dyrektorskie. Przy czym dyrektor może je wprowadzić w klasie I, II i wtedy w klasie III już takiej godziny nie ma. Ewentualnie może to modyfikować od klasy II do III. U nas jest tak najczęściej. Przy czym jest już nowe rozporządzenie, które będzie wprowadzało trzecią godzinę dyrektorską od 1 września. I wtedy na każdym poziomie w klasie I, II i III mogą być realizowane zajęcia z godzin tzw. dyrektorskich rozwijające zainteresowania uczniów. Taka sama jest później sytuacja na poziomie klas IV-VIII, gdzie również dyrektor dysponuje pewną liczbą godzin. Tu też zmienia się prawo. Tak to wygląda i to jest przepis, który bezwzględnie musi być respektowany i dyrektor nie może nie przyznać tych godzin dyrektorskich, bo to wynika wprost z rozporządzenia MEN.

Natomiast te wszystkie pozostałe, społeczne, wynikają po pierwsze z zapotrzebowania, z zainteresowania uczniów, a po drugie z woli nauczyciela, który chce te zajęcia nieodpłatnie prowadzić.

W dalszej kolejności informację przedstawił pan L. Jasiukiewicz dyrektor PW „Relax”. Informacja stanowi załącznik nr 4.

Radna A. Perskiewicz zapytała: na hali sportowej przy „jedynce” odbywają się różnego rodzaju treningi. Czy trenerzy posiadają wykaz osób, które są pod ich opieka w tym czasie? Czy to dzieci odpowiadają za zniszczenia na hali, czy odpowiadają za to trenerzy? Mam też informację, że w czasie treningów mogą wchodzić osoby z zewnątrz, które trudno jest skontrolować i dopilnować w jakim stanie zostaje hala po takich spotkaniach. W jaki sposób można zrobić żeby do takich zniszczeń nie dochodziło? Kto jest odpowiedzialny za osoby, które wchodzą z zewnątrz?

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: hala w momencie odbywających się w tym czasie zajęć za bezpieczeństwo odpowiadają instruktorzy czy trenerzy, którzy w tym momencie halą jakby władają.

Radna A. Perskiewicz zapytała o osoby z zewnątrz?

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: hala jest oddana w danej chwili tym osobom, które wynajmują.

Pani B. Ociepa Wiceburmistrz Miasta zapytała: za zniszczone krzeselko kto ma zapłacić?

Pan dyrektor odpowiedział, że nie miał takich zgłoszeń o zniszczeniu krzeselka. Wiem o tym, że w czasie treningów przychodzą różne osoby. Są to byli zawodnicy, ale też są to rodzice, na przykład gdy trenuje „Akademia piłkarska”.

Radna A. Perskiewicz powiedziała: ja mówię o tych obserwatorach, którzy nie są pod niczyją opieką.

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: teoretycznie takich osób nie powinno się wpuszczać.

Radna A. Zglenicka zapytała: czy podczas treningu jest ktoś na obiekcie z obiektu, kto pilnuje porządku?

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział, że gospodarz jest zawsze, dlatego też czasami dochodzi do różnych takich scysji. Gospodarz, który próbuje tam zdyscyplinować jest narażony na różnego rodzaju zachowania.

Pan B. Wachowiak dodał, że każdy instruktor, trener, który prowadzi zajęcia ma określone swoje zasady i niektórzy nie dopuszczają, żeby ktoś z zewnątrz był uczestnikiem takich zajęć. Myślę, że chodzi o takie osoby z zewnątrz, które zakłócają prowadzenie zajęć. Tutaj stanowcza postawa

instruktora powoduje to, że wprowadza pewne zasady i respektują to i w czasie tych treningów tych osób postronnych zazwyczaj nie ma.

Radna A. Zglenicka zapytała: ferie zimowe 2019. Z tej listy ile imprez jest waszych, a ile organizowanych przez podmioty z zewnątrz?

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: z tych, które wymieniłem to wszystkie były nasze oprócz jednej pana Grzesiaka. Jedna była też prowadzona przez specjalistów.

Radna A. Zglenicka powiedziała: gdyby pan rozszyfrował, gry i zabawy w wodzie. Co to były za zajęcia?

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: to są zajęcia fakultatywne, do wyboru. Dzieci przychodziły na pływalnię i tam mieliśmy takie osoby pozyskane z wolontariatu. Wolontariuszki, które z tymi dziećmi przeprowadzały zajęcia.

Radna A. Zglenicka zapytała: skąd pozyskane?

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: są to wolontariuszki ze szkół, z którymi też współpracujemy przy różnego rodzaju zawodach. W zamian za to umożliwiamy im na przykład korzystanie z siłowni.

Radna A. Zglenicka zapytała: co to były za gry i zabawy?

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: to było na przykład przeciąganie liny, wyławianie jakiś przedmiotów.

Radna A. Zglenicka zapytała: ile osób skorzystało z tych zajęć?

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: nikt tego nie liczy. To było kilkanaście osób dziennie.

Radna A. Zglenicka powiedziała: jeżeli firma taka jak pływalnia stwarza ofertę to istotne jest to, jaki jest odbiór. Czy ta oferta jest trafiona i czy ktoś z niej skorzystał.

Radna J. Kondracka powiedziała, że też chciała zapytać ile osób skorzystało z tych imprez w ciągu pierwszego kwartału.

Radna A. Zglenicka powiedziała: nie mamy takich informacji.

Radna J. Kondracka powiedziała: właśnie, to jest bardzo istotne, bo imprezę możemy stworzyć tylko czy ktoś z niej skorzystał i jakie jest zainteresowanie.

Pan L. Jasiukiewicz powiedział: to jest propozycja. Kto chce to może skorzystać. Są to zajęcia fakultatywne, czyli nieobowiązkowe.

Radna J. Kondracka powiedziała: tylko nas interesuje to czy ktoś korzysta.

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: to nie jest jakiś nawał. To nie jest tak jak teraz, kiedy jest strajk i są te zajęcia, co też trzeba zweryfikować, bo zaczyna być niebezpiecznie. Jest teraz możliwość skorzystania z pływalni, sali sportowej i z kręgli. Ale kręgielnia stwarza niebezpieczeństwo. Pojawia się większa ilość dzieci, które chcą skorzystać, zaczyna się bałagan, nikt nad tym nie może zapanować, dzieciaki wkładają głowy, siadają na tych urządzeniach. Osoba, która tym zarządza nie jest w stanie opanować tego. Wczoraj się dzieciaki po prostu między sobą pobiły.

Radna A. Zglenicka powiedziała: z tego, co pan mówi, to trochę się nie przygotowaliście do tego. Przecież było wiadomo, że skoro będzie oferta, to będą przychodzić osoby, to powinien być ktoś, kto tego pilnuje. Państwo jesteście odpowiedzialni za bezpieczeństwo.

Pan L. Jasiukiewicz zapytał; skąd ja mam wziąć takiego kogoś?

Radna A. Zglenicka powiedziała: nie wiem, ale antycypuje się realizację planu.

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: nie był to plan. To była sytuacja w razie strajku nauczycieli. Okazało się, że strajk się rozpoczął i udostępniliśmy kręgle. Normalnie to tam nie ma żadnego problemu, że tam przychodzą nawet dzieci z opiekunami.

Radna A. Zglenicka powiedziała: przecież pan tego nie przewidział, a nie nikt tego nie przewidział. Pan złożył ofertę PW „Relax”.

Pan L. Jasiukiewicz powiedział: ja złożyłem ofertę, ale na podstawie tego, co mi zasugerowano. I na to przystałem. Ale życie weryfikuje pewne rzeczy, więc ja nie mam zamiaru na koniec swojej pracy odpowiadać za jakiś wypadek. Może skierować jakąś osobę interwencyjną, która by tam usiadła i „regulowała ruchem.”

Pan P. Feliński Burmistrz Miasta powiedział: zrobić harmonogram, na pół godziny wynajmować tor. Trzeba taką informację puścić, że kręgielnia jest dostępna, tylko, że rodzic rezerwuje i odpowiada za to. Myślę, że nie będzie wtedy takich kolejek.

Radna A. Zglenicka zapytała pana L. Jasiukiewicza: pan ma jakąś propozycję rozwiązania tej sytuacji?

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: myślałem o jakiejś osobie z robót publicznych, z interwencyjnych. Posadzić na krzeselku żeby pilnowała.

Pani Wiceburmistrz dodała: to powinna być doświadczona osoba. A ze swoich zasobów, pracowników Parku Wodnego nie znajdują się takie osoby? One wiedzą jak to funkcjonuje.

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: tu chodzi tylko o to, żeby przypilnować.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: posadzimy osobę z interwencyjnych prac i co?

Radna A. Zglenicka dodała: nieprzygotowaną.

Pan L. Jasiukiewicz zapytał: do czego nieprzygotowaną?

Radna A. Zglenicka odpowiedziała: do pracy z dziećmi na przykład. Do zachowania się w odpowiedni sposób w sytuacjach kryzysowych.

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: chodzi tylko o zdyscyplinowanie.

Pani Wiceburmistrz dodała: może pracownikom zaproponować, są osoby, panie sprzątające, pani księgowa czy nawet wykorzystać te panie z wolontariatu. My dajemy propozycję, a pan jest dyrektorem.

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: pracowników tam nie posadzę, konserwatora, bo on ma swoje zajęcie.

Pani Wiceburmistrz odpowiedziała: ma pan grupę pracowników, po godzinie, po pół godziny. My dyskutujemy nad rozwiązaniem. Ja podaję tylko propozycje, żeby te dzieci zdyscyplinować. Rzeczywiście nie przewidzieliśmy tej sytuacji, jest strajk, nowa sytuacja, ale chcemy pomóc, więc nie róbmy takich dodatkowych problemów. Takie jest moje zdanie.

Radna J. Kondracka zapytała: czy każda grupa wiekowa może korzystać z kręgli, czy żeście się ograniczyli na przykład do klas IV-VIII?

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: nie ograniczaliśmy tego, ale możemy to zrobić.

Radna J. Kondracka zapytała: ale każdy korzysta z tego w tym momencie? Czy tylko nasze dzieci? Może zrobić dal tych młodszych, bo te młodsze są czasami mniej zdyscyplinowane.

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: ale jak ograniczyć?

Pani Wiceburmistrz powiedziała: zdajemy sobie sprawę, że jest taka grupa.

Pan L. Jasiukiewicz powiedział: wczoraj się pobiły dzieci starsze.

Radna A. Zglenicka zapytała: i jak państwo rozwiązaliście tą sytuację?

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: na ten czas wyłączyliśmy kręgle.

Radna A. Perskiewicz dodała: większe problemy stwarzają dzieci starsze z klas VII-VIII. Maluch przyjdą i nie będą takie agresywne.

Pan L. Jasiukiewicz dodał: następna sprawa to też intensywność tego użytkowania. We wrześniu poprzedniego roku te tory były remontowane. Wszystko było wymieniane i obawiam się o zniszczenia.

Radna A. Perskiewicz zapytała czy jest monitoring?

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział, że jest.

Radna A. Perskiewicz powiedziała: czyli nie ma najmniejszego problemu żeby spisać takie osoby i poinformować szkołę o niewłaściwym zachowaniu. A tak naprawdę nie ma teraz żadnych konsekwencji z ich niewłaściwego zachowania. Pozwalamy im na to. Jeżeli mieliście wczoraj sytuację, że jest bójka, zwrócić uwagę i poinformować, że poprosicie policję o pomoc. To czasem działa na dzieci. Jeszcze jak zobaczą tą policję, to będzie działało profilaktycznie na nich.

Pan L. Jasiukiewicz dodał, że były już sytuacje kiedy była wzywana policja.

Pani Wiceburmistrz dodała: rozwiążmy ten problem, bo dostajemy informację, że strajk trwa i będzie trwał. Pan jest na bieżąco, żeby przedstawił pan jakieś rozwiązania tej sytuacji. Jedno jest to żeby zatrudnić pracownika interwencyjnego, ale to są dodatkowe koszty, ale to też na pewno nie rozwiąże tej sytuacji, bo najlepiej cały system PW „Relax” znają pana pracownicy i wiedzą jak zareagować. Może też zrobić tak, że wynajmować ten tor ale z opiekunami żeby zdyscyplinować dzieci, albo tak jak wcześniej rozmawialiśmy o korzystaniu z basenu. Niech będzie to godzina ale z opiekunem.

Pan L. Jasiukiewicz powiedział: wejście na basen wymaga opiekuna do lat 7, a na kręgielnie wchodzi samodzielnie.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: stąd jest ta propozycja, żeby wejście na kręgle było z opiekunem. Proszę też wykorzystać swoich pracowników, który będzie instruował jak korzystać z toru. Albo proszę wykorzystać wolontariat.

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: to nie jest takie proste pozyskanie takiego człowieka.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: to jest jedno z rozwiązań.

Radna A. Zglenicka powiedziała: z pana wypowiedzi wynika, że jest dużo problemów, a mało rozwiązań.

Radna J. Kondarcka powiedziała: pan powiedział, że większość imprez jest organizowana przez PW „Relax” za pierwszy kwartał. A na przykład „Turniej piłkarski Ł. Walko”, też był organizowany?

Pan L. Jasiukiewicz odpowiedział: ja o tym nie mówiłem. Dzisiaj miała być informacja o zajęciach pozaszkolnych, a pani ma informację inną, tam są zajęcia z pierwszego kwartału wszystkie. Ta informacja była składana panu kierownikowi już wcześniej.

W dalszej kolejności informację przedstawił pan **T. Chmielewski** dyrektor Świdwińskiego Ośrodka Kultury. Przewodnicząca Komisji przywitała dyrektora ŚOK na jego pierwszym posiedzeniu komisji, życzyła sukcesów i satysfakcji z pracy. Informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Radny W. Grzesiak zapytał pana dyrektora: czy pan przewiduje jakieś zajęcia dla dzieci nieodpłatne? Jestem hobbystą zajęć nieodpłatnych dla dzieci.

Pan dyrektor odpowiedział: planuję żeby tych zajęć było jak najwięcej, natomiast moje osobiste stanowisko jest takie żeby zajęcia, które się odbywają odbywały się za odpłatnością. Oczywiście ta odpłatność nie może być jakaś bardzo wysoka, natomiast będę dążył do tego, żeby stworzyć regulamin zajęć dotyczący właśnie tego, jak te odpłatności mają wyglądać i chciałbym stworzyć taką możliwość, że rodzice, którzy z różnych powodów mają problem, żeby z tą odpłatnością sobie poradzić mogli zwrócić się do dyrektora w sprawie odstąpienia od tej opłaty.

Odpłatność, która wiązałaby się z tymi zajęciami w moim przekonaniu stanowiłaby jakiś mikro budżet danej sekcji. Zupełnie to inaczej wygląda kiedy na zajęcia plastyczne, które są darmowe, ciężko zapewnić materiały dla dzieci. Zupełnie inaczej wyglądają zajęcia gdy sekcja dysponuje jakimś budżetem.

Podkreślam, żeby z powodów materialnych nie wykluczać pewnych dzieci, chciałbym mieć taką możliwość żeby w sytuacji kiedy rodzic się o to zwraca to mieć możliwość odstąpienia od tych opłat.

Radny W. Grzesiak powiedział: myślę, że nie można w ten sposób tylko inwestować w dzieci, które mają zdolności finansowe rodzice, że celem zamku jest to, żeby przybliżyć te dzieci do jakiejś kultury, nauczyć czegoś i uważam, że to powinno być celem społecznym.

I drugie pytanie: czy proponuje pan dla jakiś organizacji samorządowych działających w mieście współpracę z wami, pomocy w prowadzeniu zajęć czy współpracy jakiejś ogólnej? Czy pan przewiduje takie coś?

Pan T. Chmielewski odpowiedział: oczywiście, że tak i w najbliższym czasie będę się spotykał zarówno z przedstawicielami organizacji pozarządowych jak i placówek oświatowych. Jestem już po

takich spotkaniach z panią dyrektorką Szkoły Specjalnej w Sławoborzu. Współpraca zapowiada się obiecująco.

Radna A. Zglenicka zapytała: w temacie zajęć organizowanych z tytułu strajku ile osób do was trafiło?

Pan T. Chmielewski odpowiedział: w zajęciach uczestniczy od kilku do kilkunastu dzieci.

Radna A. Zglenicka zapytała: co się cieszy największym wzięciem?

Pan T. Chmielewski odpowiedział: zajęcia plastyczne.

Radna A. Zglenicka zapytała: kto te zajęcia prowadzi?

Pan T. Chmielewski odpowiedział: zajęcia plastyczne pani J. Nowicka, zajęcia z dziećmi w bibliotece pani M. Jasiukiewicz i też dość fajnie wypadły zajęcia z bezpieczeństwa ruchu drogowego we współpracy z Komendą Policji.

Przewodnicząca Komisji poinformowała radnych, że na posiedzenie komisji swoje informacje przedłożyły panie dyrektorki szkół podstawowych nr 1,2 i 3, kierownik MOPS i ŚDS.

Radna A. Zglenicka powiedziała: nie bardzo rozumiem sprawozdanie MOPS w charakterze odpowiedzi na informację dotyczącą zajęć pozalekcyjnych?

Przewodnicząca Komisji odpowiedziała: trudno żeby MOPS prowadził zajęcia pozalekcyjne.

Radna A. Zglenicka zapytała: to po co nam sprawozdanie?

Przewodnicząca Komisji odpowiedziała: jest to nasza uwaga do tworzenia planu pracy na kolejny rok.

Ad. 3

Pan B. Wachowiak przedstawił informację finansową za I kwartał 2019 roku – załącznik do protokołu nr 6.

Radna A. Zglenicka zapytała: w „dwójce” ten wysoki prąd koreluje z tym, że jest kuchnia?

Pan B. Wachowiak odpowiedział: jeśli chodzi o „dwójkę” tak, z tym, że nie tylko. To jest druga co do wielkości szkoła i w każdej klasopracowni wykorzystujemy energię i to się przedkłada na zużycie prądu.

Radna A. Zglenicka zapytała o termomodernizację „trójki”.

Pan B. Wachowiak odpowiedział: jest w planach. Staraliśmy się pozyskać środki zewnętrzne, nie udało się, więc rozłożyliśmy tą termomodernizację na raty. Zostały wymienione okna i został wykonany dach. Natomiast jeśli chodzi o elewację, to czekamy na termomodernizację i to też będzie miało przełożenie na energię cieplną.

Przewodnicząca komisji zapytała: czy ma pan wiedzę jak wyglądają umowy między placówkami wynajmującymi agentom stołówki a ich partycypowaniu w kosztach za media (energię elektryczną, itd.)?

Pan B. Wachowiak odpowiedział: jeśli chodzi o szkoły te, które wynajmują stołówki agentom, są tam podliczniki. Ile zużyją prądu za tyle płacą.

Przewodnicząca Komisji zapytała: czy pokusił się pan o przeliczenia odnośnie realizowania obowiązku utworzenia stołówek?

Pan B. Wachowiak odpowiedział: tak. Dyskutowaliśmy na ten temat między innymi z panią Burmistrz . Od tego roku jest taki obowiązek ustawowy, że trzeba zorganizować w każdej placówce takie miejsce, gdzie będzie można w sposób higieniczny spożyć posiłek. To jest kwestia kuchni i to jest perspektywa 2022 i 2023 roku, przy czym to nie jest obligatoryjne, bo od tego roku szkoła będzie miała obowiązek zorganizowania gorącego posiłku. Nie jest to tożsame z uruchomieniem kuchni w każdej szkole, można zrobić catering, więc w związku z tym, że na temat oświaty i struktury tej oświaty cały czas będziemy rozmawiali nie zdecydowaliśmy się składać wniosku w tym roku.

Przewodnicząca Komisji ogłosiła przerwę do godz. 9:50.

Po przerwie:

Na salę obrad nie wróciła radna A. Perskiewicz.

Ad. 4

Sprawozdanie Burmistrza z realizacji Rocznej współpracy Miasta Świdwin z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 Ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie za rok 2018 – załącznik do protokołu nr 7.

Informację przedstawił pan B. Wachowiak.

Przewodnicząca Komisji zapytała: odnośnie nierozliczonej dotacji. Ile razy był wzywany przez DDOM w Świdwinie do złożenia kompletu dokumentów, uzupełnienia braków?

Pan B. Wachowiak odpowiedział: nie pamiętam w tej chwili. Były to sytuacje związane z bieżącym wyjaśnieniem tematu, tak, jak to ma miejsce w przypadku innych stowarzyszeń, zdarza się, że pewne rzeczy umykają, są to jakieś drobiazgi, kosmetyka, gdzie nie w sposób taki bezpośredni zwracamy się do stowarzyszenia i uzupełniają nam te braki. Natomiast w tym przypadku musieliśmy pisemnie wezwać, dlatego, że skala nieprawidłowości była na tyle duża, że kosmetyka nie wchodziła w tym momencie w rachubę i trzeba było w sposób formalny wezwać do uzupełnienia tych błędów. Mimo dwukrotnego wezwania, bo najpierw na poziomie wydziału badaliśmy sprawę, a później przejął ją pan kontroler. Kontroler opracował już protokół pokontrolny i na jego podstawie stowarzyszenie zostanie wezwane do uzupełnienia tych braków. Jeśli będzie w stanie uzupełnić te braki, to i tak środki do zwrotu będą na ponad 16 tys. zł. Jeśli nie, to w grę wchodzi zwrot całej dotacji.

Przewodnicząca Komisji zapytała: kiedy upływa termin złożenia wyjaśnień?

Pan kierownik odpowiedział: dziś, jutro będzie informacja gotowa i myślę, że w terminie tygodnia czasu wezwiemy do uzupełnienia tych braków i zobaczymy co dalej.

Przewodnicząca komisji zapytała: jak mieszkańcy mogą wyszukiwać konkretne stowarzyszenia; jak mogą nawiązywać współpracę z nimi na przykład rodzice? Gdzie mogą taką informację uzyskać?

Pan kierownik odpowiedział: część stowarzyszeń dysponuje swoimi stronami. Z roku na rok jest też coraz więcej komunikatów ze strony stowarzyszeń, dotyczących wydarzeń, zarówno przed jak i później po. I to jest też taki sposób kontaktu z tymi osobami, które chciałyby nawiązać kontakt z tymi

stowarzyszeniami. Mamy też wykaz tych stowarzyszeń i też można z tego korzystać. W tej chwili stowarzyszeń, które sięgają po środki mamy 24.

Przewodnicząca Komisji zapytała: w jaki sposób miasto chce pomóc w promocji działań stowarzyszeń. Czy jest jakiś pomysł?

Pani Wiceburmistrz powiedziała: skoro stowarzyszenie powstaje, chce mieć nowych członków, to musi być inicjatywa od nich. My jako miasto udostępniamy naszą stronę internetową i nasze tablice. Jesteśmy jak najbardziej otwarci, jeżeli stowarzyszenie się do nas zwróci o to żeby w jakiś sposób je promować, to na pewno taka pomoc dostanie.

Radna A. Zglenicka zapytała pana B. Wachowiaka: mówił pan, że pan kontroler, z jakiego rodzaju instytucji?

Pan B. Wachowiak odpowiedział: z urzędu miasta. Mamy takie stanowisko ds kontroli i taką kontrolę przeprowadził w DDOM. Na podstawie jego wniosków, te zalecenia zostaną przygotowane.

Pani Wiceburmistrz dodała: to trochę trwało, bo pan kontroler bardzo skrupulatnie podchodził do każdego dokumentu. W tym tygodniu dostaliśmy sprawozdanie i taka jest nasza decyzja, że dajemy ten tydzień na uzupełnienie u nas w urzędzie jego pokontrolnych zaleceń. Jeżeli tego nie będzie to występujemy o całkowity zwrot.

Radny W. Grzesiak zapytał: wiem, że w ciągu 7 dni trzeba się rozliczyć po zakończeniu wniosku. Jest termin sztywny, tak?

Pan B. Wachowiak odpowiedział: mówiłem, że w ciągu 7 dni i taki termin został też wskazany. Oni nie dostarczyli tego w terminie.

Radny W. Grzesiak powiedział: w tej umowie pisze, jednoznacznie do zwrotu tej dotacji.

Pan B. Wachowiak powiedział: i pierwotnie do takiego zwrotu miało dojść, przy czym żeby mieć pewność tego, jaka wysokość dotacji ma być zwrócona nie poprzestaliśmy na sprawdzeniu na poziomie wydziału tylko poprosiliśmy kontrolera, żeby w sposób dokładny przeanalizował wydatki. Ta kwota 16 tys. została skrupulatnie przez niego wyliczona.

Radny W. Grzesiak powiedział: a jeżeli chodzi o kontakt urząd a stowarzyszenie ja ile razy już prosiłem o takie coś, żeby urząd stworzył możliwość, bo są jakieś granty, konkursy, gdzie trzeba mieć wkład własny. Stowarzyszenia niektóre nie mają pieniędzy, ja mówię na swoim przykładzie. Fakt, że trzeba tam jakieś pieniądze założyć, ale zyskuje się większą sumę i jest rozszerzenie działalności społecznej, kulturalnej dla miasta, społeczeństwa.

Radna A. Zglenicka zapytała radnego: chciałbyś żeby działali jak kasa zapomogowo-pożyczkowa?

Radny W. Grzesiak odpowiedział: nie . Zabezpieczenie takie. Myśmy rozmawiali na ten temat. I druga sprawa, żeby był w urzędzie pracownik, który by pomagał w rozliczaniu. Jest ciężko to rozliczyć. Jeżeli by była pomoc księgową, też byśmy chcieli jako stowarzyszenia. I trzecia sprawa, myślę, że teraz się poprawi to, że ten pan, który był od promocji niestety utrudniał dostarczenie tej informacji, bo twierdził, że się donosi mu wirusy do komputera.

Pani Wiceburmistrz powiedziała, że ten pan już nie pracuje.

Radny W. Grzesiak powiedział: wiem, dlatego myślę, że będzie inna możliwość współpracy.

Pan B. Wachowiak dodał: odnośnie tego, co pan radny powiedział, my organizujemy takie spotkania na które zapraszamy przedstawicieli organizacji pozarządowych. Mamy pracownika, który współpracuje z organizacjami pozarządowymi i kiedy uda mu się dotrzeć do jakiegoś ciekawego źródła finansowania, organizuje spotkanie. Z tym, że zainteresowanie organizacji jest słabe.

Radny W. Grzesiak zapytał: bezpośrednio wysyłacie informacje do stowarzyszeń?

Pan B. Wachowiak odpowiedział: najczęściej kontaktujemy się e-mailowo. Pani Terlecka to jest pracownik ds. dotacji pozarządowych i służy swoją pomocą jeśli chodzi o przygotowanie wniosku. Te źródła są każdego roku inne. Jeśli się zdarza taka sposobność skorzystania z tych pieniędzy to jest możliwość, że możemy te wnioski jakoś dofinansować przy czym rozliczenie później tej dotacji jest w ramach tzw. małych grantów albo poprzez udział w konkursie. Jeśli chodzi o tę pomoc księgową, to tych zadań jest tak wiele, że jest pewna granica, którą trudno przekroczyć. Czasami ktoś próbuje zasugerować żeby mu policzyć na przykład pewną strukturę wydatków, a pracownik nie może na siebie wziąć odpowiedzialności.

Radna A. Zglenicka powiedziała, że w urzędach jest też tak, że pracownicy urzędów mają zabronione wypełnianie dokumentów, bo jest to odpowiedzialność.

Pan B. Wachowiak powiedział: pracownik, nie może wziąć odpowiedzialności za wypełnienie czegoś, co później będzie sprawdzał.

Ad. 5

Przewodnicząca Komisji przedstawiła gościa obecnego na sali obrad: pan W. Chorążewicz. Pan zwrócił się z prośbą o wysłuchanie go przez radnych i Burmistrza.

Pan W. Chorążkiewicz zwrócił się z wnioskiem o informowanie młodych ludzi o zagrożeniach jakie niesie ze sobą uzależnienie od alkoholu. O zwiększenie ilości broszur w szkołach, bibliotekach na temat uzależnień. Jest też książka, bardzo prosto napisana, która dotrze do każdego alkoholika. W zamku działa grupa AA, która spotyka się co środę o godz. 16:30. Na spotkanie może przyjść każdy.

Pan B. Wachowiak dodał, że każda gmina ma obowiązek przygotowania programu przeciwdziałania alkoholizmowi i narkomanii. I taki program uchwałą rady miasta każdego roku jest przyjmowany, gdzie szereg instytucji włącza się w działania szeroko pojętej profilaktyki w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi i narkomanii. To są nie tylko placówki oświatowe, to są instytucje, które się uzależnieniami zajmują. Raz na cztery lata wykonujemy diagnozę lokalnych zagrożeń, która jest takim punktem wyjścia do przygotowania programu na poszczególne lata. Kierując się tą diagnozą przygotowujemy konkretne działania, które mają w zamyśle przeciwdziałanie alkoholizmowi i narkomanii. Myślę, że ta profilaktyka jest. W każdej gminie jest też Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Jako instytucja nie bardzo mamy możliwość diagnozowania tego problemu, bo taki problem musi być zgłoszony przez rodzinę. My wtedy podpowiadamy, co rodzina może zrobić. Jest też punkt informacyjny w każdy czwartek, gdzie pani Romana Parchoć udziela wszelkich informacji na temat zagrożeń i używek. Jest też punkt będący agendą Wojewódzkiego ośrodka w Stanominie, który mieści się w Świdwinie. Udzielamy też dotacji jako miasto i tam też takie leczenie specjalistyczne się odbywa.

Takie informacje w zakresie ulotek też wykonujemy. Przy czym samo podjęcie współpracy jest możliwe wtedy, gdy mamy sygnał.

Przewodnicząca Komisji zapytała radnych: czy możemy podsumować to jednym wnioskiem?

Radna J. Kondracka powiedziała: ja mam taką uwagę, 16 marca byłam na szkoleniu radnych, gdzie poinformowano nas, że nie powinniśmy udzielać głosu mieszkańcom. Pan powinien przyjść do nas poniedziałek od 16:00 do 17:00 i zgłosić to, co powiedział dzisiaj i wtedy my powinniśmy to przedyskutować. To jest taka uwaga do pani Przewodniczącej.

Z sali padł głos, że na komisji można udzielić głosu.

Przewodnicząca Komisji też dodała, że na komisji można udzielać głosu zainteresowanym mieszkańcom, bo właśnie tu jest na to czas i miejsce.

Radna J. Kondracka powiedziała: ja nie wiedziałam, bo dostałam informację, że Burmistrz może udzielać głosu i może przekazać głos komu chce. My nie możemy mieszkańcom. Moje niedopatrzenie. Przepraszam.

Przewodnicząca Komisji ponownie zapytała radnych, czy mają taką potrzebę, żeby wypracować jakiś wniosek w tym obszarze? Czy uważamy, że te informacje kierowane do dzieci, młodzieży, ich opiekunów, rodziców są wystarczające?

Radny W. Grzesiak odpowiedział, że trzeba korzystać z takich ludzi.

Przewodnicząca Komisji zaproponowała zwiększenie ilości informacji na ten temat, ulotek na stronie miasta, informację na temat spotkań, punktów itd.

Radna A. Zglenicka stwierdziła, że te informacje są. Ja nie czuję osobiście potrzeby.

Radny W. Grzesiak powiedział, że jest na tak. To jest potrzebne.

Pani Wiceburmistrz dodała, że odebrała tą informację jako sugestię tego, żeby w bibliotece pojawiła się publikacja, o której pan mówił. Sprawdzimy czy jest dostępna. Natomiast współpraca jest.

Przewodnicząca Komisji powiedziała: podsumowując, wnoszę by materiały edukacyjne trafiały do Miejskiej Biblioteki Publicznej. Do szkół na pewno trafiają, jeżeli chodzi o przedszkola również wskazane jest, żeby były tam udostępniane rodzicom i opiekunom, czy na tablicy informacyjnej, czy w czasie spotkań.

Przewodnicząca Komisji przedstawiła wniosek radnym, by zdecydowali w głosowaniu jawnym czy wyrażają zgodę na procedowanie podczas posiedzenia komisji nad załącznikiem do projektu uchwały, tj. regulaminem przyznawania mieszkań. Wyraziła wolę, iż jeżeli będzie zgoda Państwa Radnych, to po krótkiej przerwie przygotuje wg potrzeb materiały niezbędne do procedowania. Powiedziała, że jest to sprawa społecznie ważna. Odwołała się również do zmian w Ustawie o ochronie praw lokatorów, która 21 kwietnia 2019r. ma wejść w życie i na pewno warto się z nią zapoznać i ująć swoje sugestie przy tworzeniu poprawek w regulaminie. „Czy wyrażacie zgodę, żeby procedować w dzisiejszym porządku obrad nad powyższym projektem uchwały?”

Radna A. Zglenicka powiedziała, że nie wyraża zgody.

Radny W. Grzesiak powiedział, że komisja to za małe grono.

Przewodnicząca Komisji dodała, że w ramach tej małej komisji możemy procedować.

Radna A. Zglenicka powtórzyła, że nie wyraża takiej zgody, bo nie widzi takiej potrzeby.

Radna J. Kondracka powiedziała, że nie chce procedować.

Radny W. Grzesiak powiedział, że nie chce.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że mimo wszystko chce przedstawić swoje wnioski:

- wykreślenie z punktu 5 regulaminu „Stosunki społeczne w miejscu zamieszkania” - osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, gdyż uważam, że jest to dyskryminacja osób o innych niepełnosprawnościach – punkty przyznane są za stopnie niepełnosprawności i to jest uczciwe.
- usunięcie „Niebieskiej Karty” i dokumentacji policyjnej, jako dokumentów nie stanowiących o faktycznej przemocy – są to wyłącznie dokumenty wykorzystywane w procedurze. Jeżeli osoba, która wnioskuje o mieszkanie przyniesie komisji informację (na własny wniosek pozyska od kierownika MOPS czy GOPS i udowodni komisji, że jest w sytuacji doświadczania przemocy od kilku lat, że toczy się postępowanie w sądzie) taką informacją może być uwzględniona w uwagach, ale nie może to być rzecz obligatoryjna, punktowana w regulaminie;
- dobrze by było faktycznie przyznawać punkty mieszkańcom miasta w tej wyższej kategorii, a niżej punktować mieszkańców np. z terenu gminy, powiatu, itd. Wnioskowałabym o to, żeby to oni wykazali

się nie oświadczeniem a konkretnym dokumentem np. opłatami za nieczystości za śmieci, by móc wykazać swoją wieloletnią bytność na terenie miasta żeby promować naszych mieszkańców.

- Co do pieczy zastępczej również punktacja powinna być wyższa i uwzględniająca już 6 miesięcy pobytu dziecka w pieczy zastępczej, więc należy liczyć połówkami a nie pełną punktacją.

Przewodnicząca Komisji przestawiła radnym kolejny wniosek: obserwując funkcjonowanie, pracę radnych, chciałabym wnieść o możliwość rozpoczęcia prac nad stworzeniem kodeksu etyki radnego miasta Świdwin, ponieważ jest to funkcja społeczna i uważam, że powinna być godnie reprezentowana przez nas, a dzieję się wiele nieprzyjemnych sytuacji, o których jako przewodnicząca słyszę od mieszkańców i myślę, że taki kodeks byłby dobrą formą regulującą współpracę radnych z mieszkańcami, urzędnikami i porządkującym pewne zachowania.

Radna A. Zglenicka zapytała: jakie jest pytanie do nas?

Przewodnicząca Komisji odpowiedziała: czy wyrażacie chęć i potrzebę stworzenia kodeksu etyki radnego miasta?

Radna A. Zglenicka odpowiedziała, że nie ma zdania na ten temat.

Radny W. Grzesiak odpowiedział, że jeżeli jest to potrzebne to należy to przedyskutować w szerszym gronie. „Ja zgadzam się z tym, żeby coś takiego powstało”.

Radna J. Kondracka odpowiedziała, że się wstrzymuje od podjęcia decyzji teraz.

Przewodnicząca Komisji zapytała: „odnośnie strajku nauczycieli, czy przewiduje się, że organ prowadzący wypłaci nauczycielom wynagrodzenia za czas strajku?”

Radna A. Zglenicka odpowiedziała: przecież RIO podjęło decyzję i wyraziło stanowisko, że nie ma takiej opcji. „Byliśmy na spotkaniu Monika na którym ciebie nie było.”

Przewodnicząca Komisji zapytała: o jakim spotkaniu mówisz? Nie miałam pisemnego zaproszenia.

Radna A. Zglenicka odpowiedziała: na spotkaniu poniedziałkowym. „Jak wiesz spotykamy się w poniedziałki, żeby omówić różne sprawy. Wyraziliśmy taką chęć, natomiast przepisy nie umożliwiają

takiej opcji abyśmy w ramach obowiązującego prawa wypłacali jakiegokolwiek pieniądze nauczycielom za strajk. W związku z tym, że RIO przedstawiło swoje stanowisko jesteśmy zgodni, że nie wypłacamy pieniędzy za strajk.”

Przewodnicząca Komisji zapytała: czy taki załącznik z RIO my posiadamy, czy to jest załączone na stronie?

Pan B. Wachowiak powiedział: ten komunikat RIO jest trochę wtórną informacją w stosunku do pierwszej podstawy prawnej, która mówi, o braku możliwości wynagradzania nauczycieli za okres strajku. Chodzi o ustawę o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, gdzie wprost jeden z artykułów mówi o niemożności pobierania wynagrodzenia, tym samym samorządowi, wypłacenia wynagrodzenia za czas strajku. Na tej podstawie pewnie RIO podjęło taki wniosek.

Radna A. Zglenicka powiedziała: a obwieścili żeby wszyscy mieli jasność.

Pan B. Wachowiak powiedział: są różne sposoby, w Szczecinku na przykład próbuje się zwiększyć fundusz nagrodowy. Dla mnie jest to trochę kuriozalne rozwiązanie, bo wypłacenie nagrody za czas strajku jest co najmniej dyskusyjne.

Pani Wiceburmistrz dodała: myślę, że taką formą wspierania nauczycieli jest ta, którą zastosowaliśmy, czyli to, że organizujemy tą możliwość spędzania czasu dla dzieci i młodzieży. Są to też koszty, czy zorganizowania egzaminów, czy bezpłatny wstęp na basen, czy organizacja zajęć w ŚOK. Jest to też wkład miasta, żeby ten strajk przebiegał spokojniej. Są już pytania od rodziców o to co dalej?

Ad. 6

Radny W. Grzesiak zapytał: czy jest projekt doprowadzenia energii ciepłej na Zatorze? Jakaś informacja była na stronie internetowej i w prasie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie ma.

Przewodnicząca Komisji zapytała radnych: czy był jakiegokolwiek kłopot z otrzymaniem informacji o posiedzeniu komisji?

Radna A. Zglenicka zapytała: czego dotyczy to pytanie?

Przewodnicząca Komisji odpowiedziała, że doszły do niej informacje, że być może nie wszyscy otrzymali informacje.

Radny W. Grzesiak odpowiedział: ja miałem taki problem, że nie można było wydrukować wszystkich informacji.

Radna J. Kondracka powiedziała: dla mnie za późno dostaliśmy papiery nad którymi trzeba było się zapoznać. Dostałam papiery przedwczoraj.

Radny W. Grzesiak odpowiedział, że dostał tak samo.

Radna J. Kondracka powiedziała: a umowa była, o czym rozmawialiśmy na ostatniej komisji, że to będzie troszeczkę wcześniej.

Przewodnicząca Komisji powiedziała: wpływ załączników do planów pracy jest różny. Przed sesją jest wymóg 7 dni przekazania radnym, natomiast w przypadku komisji takiego obowiązku nie ma. Jest to forma grzecznościowa, dyrektorów, kierowników jednostek. Są proszeni o to, by dać nam materiały z odpowiednim wyprzedzeniem w formie elektronicznej, papierowej, bo są różne potrzeby radnych, nie wszyscy korzystają z e-maila. I tak są przekazywane te załączniki. Zwracam się z prośbą, by jednak z wyrozumiałością podchodzić do pracy biura Rady i nas tutaj wzajemną, nie przeszkadzajmy sobie w pracy. Biuro jest czynne codziennie od 7:15 do 15:15. W każdym momencie można skorzystać z dokumentów, podejść, zapytać czy wykonać telefon.

Tak, jak plan pracy jest zamieszczony na BIP-ie i jest dostępny dla kierowników, dyrektorów, to tak samo radni mają w to wgląd. Więc zapraszam do biura Rady, do komunikacji bezpośredniej.

Pan B. Wachowiak powiedział, że ma jeszcze jedną kwestię do Komisji, odnośnie opinii na temat projektu uchwały, który będzie przygotowywany na najbliższą komisję i na najbliższą sesję. Rzeczą dotyczy ustalenia odpłatności z tytułu uczęszczania dzieci do przedszkola. Od 1 września odpłatność za każdą godzinę ponad podstawę programową, czyli 6,7,8,9 jest liczone za każdą rozpoczętą faktycznie godzinę zajęć. To jest istotna różnica. Trochę też to zdyscyplinuje rodziców, bo mamy sygnały, że już nagminnie staje się takie opóźnianie odbierania dzieci z przedszkola, bo nie ma z tego tytułu żadnych konsekwencji.

Te zmianę obligatoryjnie musimy zaproponować. Jest jeszcze fakultatywny zapis, który mówi o możliwości częściowego zwolnienia rodziców z opłaty z tytułu uczęszczania dziecka do przedszkola.

Radna A. Zglenicka zapytała: w jakich sytuacjach?

Pan B. Wachowiak odpowiedział: na przykład jeśli dochód na jednego członka rodziny jest poniżej kryterium dochodowego, czyli w gospodarstwie jednoosobowym ta kwota wynosi 634,00 zł netto, a w gospodarstwie wieloosobowym 514,00 zł. netto. W naszej obowiązującej uchwale zwalnia się z 50% odpłatności trzecie i każde następne dziecko w rodzinie. Takich przypadków na 300 dzieci mamy 1 na dzisiaj.

Teraz moje pytanie jest takie: czy państwo optujecie w kierunku pozostawienia tego zapisu, że 50% zwolnienia na trzecie i każde kolejne dziecko? Czy może za każde drugie i kolejne dziecko w rodzinie?

Opinia radnych: pozostawienie zapisu takiego, jaki obecnie obowiązuje, czyli na trzecie i każde następne dziecko.

Ad. 7

Przewodnicząca Komisji ogłosiła posiedzenie za zakończone.

Protokołowała:

M. Tyszczyk
M. Tyszczyk

Przewodnicząca Komisji:

Monika Makowska
Monika Makowska